

opusdei.org

Trzy pytania o powołanie

Samuel (21 lat), francuski student inżynierii - opowiada historię swojego powołania.

24-05-2018

Dlaczego jesteś w Opus Dei?

Samuel: A dlaczego nie? Czy to banalna odpowiedź? Być może... Ale kiedy postawiłem sobie pytanie o to jakie jest moje powołanie, nie wydawało mi się ono banalne. Od pytania „dlaczego nie ja?”, zaczęła się historia mojego powołania.

Udzielenie odpowiedzi na nie, zajęło mi trochę czasu.

Wychowałem się w mieście, w którym nie było ośrodka Opus Dei. Był tam jednak klub dla chłopców prowadzony przez osoby należące do Dzieła. Uczęszczałem do tego klubu kilka lat. Potem - już w liceum - bardzo dużo dało mi kontynuowanie kursu chrześcijańskiej formacji. Stając się bardziej dojrzałym, zacząłem nabierać przekonania, że duchowość promowana przez św. Josemarię przepelnia mnie głęboką radością. W tym też czasie pojawiły się we mnie pytania o powołanie. Pewien kapłan (nie związany z Opus Dei) powiedział mi w trakcie pewnej rozmowy: "Słuchaj Sam, wierzę w Opatrzność. Jeśli Pan Bóg umieścił Cię w jakimś miejscu, oznacza to, że nie stało się to bez powodu". Po pewnym czasie - w trakcie którego dużo się modliłem i rozmawiałem o moim powołaniu - dotarłem do

miejsca, z którego prowadziły tylko dwie drogi: mogłem uciec, albo... skoczyć na głęboką wodę. Skoczyłem... i oto jestem tu.

Co daje Ci Opus Dei?

Daje mi oparcie i dodaje otuchy. Nie wyobrażam sobie kroczenia w kierunku miłości bez ludzkiego oparcia. Każdy z nas przeżywa w życiu sukcesy i porażki, ale nie tak łatwo możemy znaleźć kogoś, przed kim dałoby się całkowicie otworzyć serce, aby o wszystkim powiedzieć, kto umiałby nas zrozumieć, wysłuchać. W Opus Dei, wiemy, że cokolwiek się dzieje, posiadamy takie oparcie - to kierownictwo duchowe. Jest ono prawdziwym dynamitem pozwalającym wykuwać drogę własnej świętości.

Opus Dei pomaga mi również kochać Pana Boga wśród spraw codziennego życia. W formacji otrzymanej od Dzieła podoba mi się,

że jest ona bardzo konkretna. Owszem od czasu do czasu padają też „piękne słowa”, ale najczęściej słyszę treści pomagające umiejscowić siebie wobec Pana Boga w kontekście konkretnego życia: na studiach, w sporcie, przyjaźni...

Moim doświadczeniem - codziennym spotykaniem Jezusa - staram się dzielić z innymi. Warunkiem skutecznego oddziaływania jest pozostawienie na uboczu własnego „ja” i skierowanie uwagi na innych ludzi, chęć służenia im. Kiedy apostołuję, nie zastanawiam się co sobie inni o mnie myślą... Pytam czy Chrystus jest ze mnie zadowolony? jak On postąpiłby na moim miejscu? co by pomyślał? co powiedział?... Musze przyznać, że bycie apostołem stanowi wymagające zadanie. Ale to daje autentyczne szczęście!

Co Opus Dei daje Kościołowi i społeczeństwu ?

Staramy się dużo modlić za osobę Papieża i jego intencje. Kochamy Kościół i staramy się mu służyć. W jaki sposób? Służąc społeczeństwu według zasad Ewangelii, przede wszystkim wykonując pracę w możliwie najlepszy sposób.

tekst po francusku

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/trzy-pytania-o-powoanie/](https://opusdei.org/pl-pl/article/trzy-pytania-o-powoanie/)
(09-04-2026)